

**Oświadczenie złożone
przez senatora Zbigniewa Cichonia
na 81. posiedzeniu Senatu
w dniu 29 lipca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Oświadczenie dotyczy składek ubezpieczeniowych płaconych przez chałupników czy, jak to się określa, osoby świadczące pracę nakładczą.

Otóż regulacje prawne obowiązujące w tej mierze dotychczas były interpretowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, że chałupnicy mogli opłacać składki od działalności chałupniczej, które były dużo niższe od pozostałych składek, również w sytuacji, kiedy łączyli tę działalność chałupniczą z prowadzeniem działalności gospodarczej. Mieli po prostu prawo wyboru, czy będą opłacać nieco wyższe składki od prowadzonej działalności gospodarczej, czy też niższe składki od prowadzonej działalności chałupniczej. Taka była interpretacja.

I nagle doszło do zmiany tej interpretacji, tak że w tej chwili ludzie ci są obciążani na podstawie zუსowskich decyzji administracyjnych obowiązkiem zapłaty zaległych, a nieprzedawnionych jeszcze składek – a przypominam, że jest to okres dziesięcioletni – co prowadzi po prostu do bankructwa tych ludzi.

Zgłaszali się do mnie, na przykład, prowadzący działalność taksówkarze, którzy mówili: w wolnej chwili – bo nieraz trzy czwarte naszego czasu pracy to oczekiwanie na klienta – składaliśmy długopisy jako chałupnicy, no i prowadziliśmy tę działalność chałupniczą, więc opłacaliśmy składki ubezpieczeniowe od działalności chałupniczej. A teraz przyszło nam zapłacić po kilkadziesiąt tysięcy, a niektórym to nawet jeszcze więcej, z tytułu zaległych składek, co w praktyce prowadzi do naszego bankructwa.

Mamy zatem kolejny przykład sytuacji, kiedy to Zakład Ubezpieczeń Społecznych zmienia sposób wykładni przepisów na niekorzyść osób ubezpieczonych, co w konsekwencji prowadzi do bankructwa tych osób. Mieliśmy niedawno przykład kobiet, które prowadziły działalność gospodarczą i korzystały z urlopów wychowawczych, i w ich przypadku ZUS też nagle doszedł do wniosku, że takie osoby nie są zwolnione od obowiązku płacenia składek. Te kwestie powinny być tutaj rozwiązane na korzyść tych ludzi, którzy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za prawo. A to prawo jest na tyle niejasne, że może być różnie interpretowane. I raz jest interpretowane w jeden sposób, a następnie – w inny, całkowicie przeciwny do wcześniej obranego. Dlatego uważam, że powinno się podjąć działania, tak by te osoby, pokrzywdzone nie z własnej winy, wziąć w obronę.

Zbigniew Cichoń